



zmieszanych. Bardzo licznie występują tu sronone i rzadkie gatunki roślin oraz rzadkie, ginące gatunki ptaków: orlik krzykliwy czy pichacz.

Atrakcją turystyczną są także same Sarnaki, osada nad rzeką Sarenką - dopływem Bugu, położone na malowniczych wzgórzach morenowych o wys. 200m n.p.m. (60m n.p. Bugu) w otoczeniu lasów od północy i wschodu. Sarnaki są węzłem komunikacyjnym na trasie Lublin - Białystok. W odległości 1,5 km od centrum znajduje się stacja kolejowa na trasie Siedlce-Czeremcha. W Sarnakach (oprócz opisanych zabytków) godne obejrzenia są tzw. "dwór poczdamski" z XVIIIw. (zwany "zaklętym dworem"), aleja lipowa ze znajdującymi się na niej dwiema kolumnami tokańskimi z XIXw. oraz zabytkowe XIX-wieczne domy.

AGROTURYSTYKA

W gminie Sarnaki (o czym informował w swojej wypowiedzi wójt Sarnak Marian Wa-

szczuk) zaczynają pojawiać się gospodarstwa agroturystyczne. Jedno z nich, gospodarstwo pp. Elżbiety i Wiesława Jakoniuków w Zabuzi, właśnie odwiedziłem z red. A. Wyganowskim.

Panstwo Jakoniukowie prowadzą gospodarstwo o pow. 20 ha, mając na utrzymaniu trójkę dzieci. Gospodarstwo funkcjonuje od 3 lat, głównie za sprawą Ośrodka Postępu Rolniczego w Grabanowie. Leży na skraju wsi, za kompleksem leśnym Zabuzie.

Na turystów czekają 3 pokoje w nowym, murowanym domu. Do dyspozycji wszelkie urządzenia sanitarne, zabezpieczone ciepłowodowe wyżywienie, koszt pobytu wynosi tu 10 zł za pokój 3-osobowy (22 zł doba z wyżywieniem). Turystów mogą pp. Jakoniukowie przyjmować przez cały rok. Przyjeżdżają głównie goście z Warszawy, ale bywają i zza granicy (z Niemiec). Wśród ciszy i spokoju można spędzić tu wolny czas, umilając go w zależności od zainteresowań wędkowaniem w pobliskim Bugu, grzybobraniem czy zbieraniem runa le-

śnego, nauką jazdy konnej bądź korzystaniem ze sprzętu wodnego (wypożyczalnie w pobliskich ośrodkach), zimą zaś istnieje możliwość zorganizowania kuaigu.

Gospodarstwa agroturystyczne w gminie Sarnaki mają przed sobą przyszłość, ale liczą też i oczekują pomocy władz gminnych

"KREW NASZA ZIARNAMI WOLNOŚCI"

W niedzielę 1 września br., w 57 rocznicę niemieckiego najazdu na Polskę, odbyło się w Uorsukach odsłonięcie pomnika ku czci 16 mieszkańców wsi, zamordowanych w czasie II wojny światowej. Impreze poprzedziła uroczysta msza polowa, którą celebrował ks. biskup Antoni Pacyfik Dydyca, ordynariusz diecezji drohiczyńskiej, któremu asystowali: ks. Józef Świerczyński, vice-dziekan, proboszcz parafii Gnojno i ks. Kazimierz Zych, proboszcz parafii Serpelice.

W uroczystościach wzięli udział, oprócz rodzin pomordowanych, również żołnierze AK, poseł na Sejm RP Franciszek J. Stefaniuk, przedstawiciele Wojewody, Urzędu Rejonowego oraz władz samorządowych z przewodniczącym Rady Gminy Witoldem Dydycem i wójtem Marianem Waszczukiem.

Umieszczona na pomniku tablica z napisem "Krew nasza ziarnami wolności" przypomina nazwiska pomordowanych mieszkańców: Stanisław Barmowski, Łukasz Biało, Bazyl Filipiuk, Bronisław Harnida, Władysław Jaroszek, Jan Janiczuk, Władysław Laszuk, Paweł Lyczewski, Stanisław i Stefan Maksymiuk, Henryk i Jan Radzwanuk, Antoni, Franciszek i Stanisław Semoniuk oraz Władysław Żuk.

Jak powiedział podczas uroczystości syn jednego z zamordowanych, Edward Janiczuk: "21 listopada 1943 roku oddziały SS i Gestapo wczesnym rankiem otoczyły wieś, kilka osób rozstrzelano a 11 osób aresztowano, z których dwie osoby rozstrzelano w Białej Podlaskiej, a dwie osoby w Lesnej Podlaskiej, pozostali zginęli w późniejszym okresie".

To o nich przypomina pomnik w Borsukach.
oprac. T. Nieścioruk

pomnik w Borsukach

